

Utracony raj tropikalny

panna tutli-putli – od niedzieli w Teatrze Powszechnym



Piękna Tutli-Putli cierpi z powodu nudy i nienasyconych pragnień. Choć ma wielu adoratorów, wciąż narzeka na brak prawdziwego mężczyzny. Nawet Kawaler d'Esparges, francuski oficer marynarki, który zatopił w czasie wojny 25 nieprzyjacielskich pancerników i 600 łodzi podwodnych, nie jest w stanie zawiązać jej sercem.

Kawaler wzdycha i cierpi. Postanawia dla swej ukochanej zdobyć tropikalną wyspę Tua-Tua...

„Pannę Tutli-Putli”, krótkie libretto z piosenkami satyrycznymi napisane przez Witkacego w 1920 roku, w Teatrze Powszechnym reżyseruje Krystyna Janda. W roli tytułowej wystąpi Justyna Sieńczyłło, rozkochanego w niej Kawalera d'Esparges zagra Piotr Machalica, królową wyspy Tua-Tua będzie Ewa Dałkowska. Na zamówienie teatru powstała nowa muzyka nawiązująca do rytmów hawajskich. Jej autorem jest Wojciech Borowski.

Sztukę „Panna Tutli-Putli” odnaleziono w 1937 roku u przyjaciół Witkacego w Toruniu. Wcześniej Witkacy nie wspominał o istnieniu tego utworu ani nawet o próbie napisania dramatu muzycznego. Opublikowano ją dopiero w 1974 roku. Prapremiera odbyła się w 1975 w teatrze Ateneum. Reżyserował Janusz Warmiński.

„Wyposażona w nieskomplikowaną strukturę narracyjną i pozbawiona dygresji filozoficz-

nych sztuka opowiada, jak dra pieżni, goniący za przyjemnościami Europejczycy wtargnęli do raju tropikalnego i zniweczyli jego rodzimą cywilizację” – napisał Daniel C. Gerould.

– Tutli-Putli to dziewczyna, która ma własny świat marzeń. Sama nie bardzo wie, czego pragnie. Miłości! Chwilowo tego nie dostrzega, a kiedy wreszcie zauważa, jest już za późno. Musi o nią walczyć – opowiada teatralna Tutli-Putli Justyna Sieńczyłło.

– Kawaler d'Esparges pod wpływem alkoholu i narkotyków postanawia zdobyć królestwo dla Tutli-Putli. Myślę, że wcale nie pojechał na Tua-Tua. Dzieje się to w jego wyobraźni, w zadymionym umyśle. Może się myłę. Czytałem różne mądre publikacje na ten temat, ale nikt właściwie nie był w stanie tego rozstrzygnąć – mówi Piotr Machalica.

– Nie doszukuje się w tekście Witkacego wątków filozoficznych. To fantastyczny pretekst do zabawy, żonglowania konwencjami. Na scenie nie zabraknie schodów jak w rewii, będzie specjalny balet i orkiestra w kanale pod sceną – zapowiada Krystyna Janda. – Pewien rodzaj ironii, żartu, wykrzywienia, którym posługiwał się Witkacy, dopiero dziś jest w pełni zrozumiały – tłumaczy. – Pojawił się tylko jeden poważny problem: Witkacy pisze wprost – zażyjesz narkotyki, przeniesiesz się do raju. Jak wybrnąć z tej gloryfikacji używek. Musiałam zastosować różne zabiegi, że my tak wcale nie uważa-

my, że to Witkacy napisał, ale nie trzeba tego brać na poważnie.

Scenografię przygotowuje Maciej Preyer, kostiumy – Zofia de Ines. Choreografia – Ilana Alvarado, światło Edward Kłosiński. Wystąpią również: Krystyna Starościk, Katarzyna Herman, Edyta Olszówka, Sylwester Maciejewski, Tomasz Saprzyk, Jacek Braćiak i inni.

DOROTA WYŻYŃSKA